



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 28 maja 2014 r.

Video

Pragnienie, by iść razem

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W ostatnich dniach, jak wiecie, odbyłem pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Był to wielki dar dla Kościoła i dziękuję za to Bogu. On prowadził mnie po tej błogosławionej Ziemi, która była świadkiem historycznej obecności Jezusa i gdzie dokonały się wydarzenia o zasadniczym znaczeniu dla judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Pragnę raz jeszcze wyrazić serdeczną wdzięczność Wielce Błogosławionemu patriarche Fouadowi Twalowi, biskupom różnych obrządków, kapłanom, franciszkanom z Kustodii Ziemi Świętej. Ci franciszkanie są świetni! Ich praca jest bardzo piękna, to wszystko, co robią! Z wdzięcznością myślę także o władzach jordańskich, izraelskich i palestyńskich, które przyjęły mnie z wielką uprzejmością, powiedziałbym nawet z przyjaźnią, a także o wszystkich, którzy współpracowali przy organizacji tej wizyty.

Głównym celem tej pielgrzymki było upamiętnienie 50. rocznicy *historycznego spotkania papieża Pawła VI z Patriarchą Atenagorasem*. Wówczas to po raz pierwszy Następca Piotra odwiedził Ziemię Świętą: tym samym Paweł VI zainaugurował, podczas Soboru Watykańskiego II, podróż papieską poza granice Włoch w czasach współczesnych. Ten profetyczny gest Biskupa Rzymu i Patriarchy Konstantynopola był kamieniem milowym na niełatwej, lecz obiecującej drodze do jedności wszystkich chrześcijan, na której od tamtej pory zostały uczynione istotne postępy. Dlatego moje spotkanie z Jego Świątobliwością Bartłomiejem, umiłowanym bratem w Chrystusie, stanowiło kulminacyjny moment wizyty. Razem modliliśmy się przy Grobie Jezusa, a byli z nami greckoprawosławny patriarcha Jerozolimy Teofil III i patriarcha Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego Nourhan, a także arcybiskupi i biskupi z różnych Kościołów i wspólnot, władze cywilne i liczni wierni. W tym miejscu, skąd rozeszła się wieść o zmartwychwstaniu, odczuliśmy całą gorycz i cierpienie, spowodowane przez podziały, które wciąż istnieją wśród uczniów Chrystusa; a to jest naprawdę bolesne, od tego boli serce. Jesteśmy nadal podzieleni; w tym

miejscu, gdzie właśnie usłyszano wieść o zmartwychwstaniu, gdzie Jezus daje nam życie, my wciąż jesteśmy trochę podzieleni. Lecz przede wszystkim podczas tego nabożeństwa, przepojonego wzajemnym braterstwem, szacunkiem i miłością, wyraźnie słyszeliśmy głos zmartwychwstałego Dobrego Pasterza, który chce uczynić z wszystkich swoich owiec jedną owczarnię; poculiśmy pragnienie, by uzdrowić otwarte jeszcze rany i wytrwale iść dalej drogą do pełnej jedności. Jeszcze raz, jak uczynili to poprzedni papieże, proszę o przebaczenie za to, czym przyczyniliśmy się do tego podziału, i proszę Ducha Świętego, by nam pomógł uleczyć rany, które zadaliśmy innym braciom. Wszyscy jesteśmy braćmi w Chrystusie, a z Patriarchą Bartłomiejem jesteśmy przyjaciółmi, braćmi, i łączy nas pragnienie, by iść razem, czynić wszystko, co od dziś możemy czynić: modlić się razem, pracować razem dla Bożej owczarni, zabiegać o pokój, doglądać świata stworzonego, tyle rzeczy, które są nam wspólne. A jako bracia musimy iść naprzód.

Innym celem tej pielgrzymki było nawoływanie *do dążenia* w tym regionie *do pokoju*, który jest jednocześnie darem Boga i zadaniem ludzi. Uczyniłem to w Jordanii, w Palestynie, w Izraelu. A czyniłem to zawsze jako pielgrzym, w imię Boga i człowieka, mając w sercu wielkie współczucie dla synów tej Ziemi, którzy od zbyt wielu lat żyją w warunkach wojennych i mają prawo nareszcie zaznać dni pokoju!

Dlatego wezwałem wiernych chrześcijan, by otwierając posłusznie serca pozwolili się «namaścić» Duchowi Świętemu, ażeby byli coraz bardziej zdolni do gestów pokory, braterstwa i pojednania. Duch umożliwia przyjmowanie takich postaw w życiu codziennym, w stosunku do osób wywodzących się z różnych kultur i religii, i stawanie się dzięki temu «twórcami» pokoju. Pokój jest dziełem rąk! Nie ma fabryk pokoju, nie. Trzeba go tworzyć codziennie, własną pracą, a także z otwartym sercem, aby przyszedł dar Boży. Dlatego zachęcałem wiernych chrześcijan, by pozwolili się «namaścić».

W Jordanii podziękowałem władzom i ludowi za wysiłek wkładany w przyjmowanie licznych uchodźców, przybywających z obszarów objętych wojną, za humanitarną pracę, która zasługuje na nieustanne wsparcie wspólnoty międzynarodowej i go potrzebuje. Uderzyła mnie wielkoduszność ludu jordańskiego, goszczącego uchodźców, tak liczne osoby uciekające przed wojną w tamtym regionie. Niech Pan błogosławi ten gościnny lud, niech obficie go błogosławi! A my musimy się modlić, by Pan błogosławił tę gościnność, i prosić wszystkie instytucje międzynarodowe, by pomagały temu ludowi w udzielaniu gościny. Podczas pielgrzymki również w innych miejscach zachęcałem odpowiednie władze, by nadal dokładały starań, ażeby złagodzić napięcia w regionie Bliskiego Wschodu, zwłaszcza w udręczonej Syrii, jak również by w dalszym ciągu poszukiwały sprawiedliwego rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Dlatego zaprosiłem prezydenta Izraela i prezydenta Palestyny, dwóch ludzi pokoju i twórców pokoju, do Watykanu, by razem ze mną modlili się o pokój. I proszę was, byście nas nie zostawiali samych: módlcie się, módlcie się usilnie, aby Pan dał nam pokój, obdarzył pokojem tę błogosławioną Ziemię! Liczę na wasze modlitwy. Usilnie módlcie się w tym czasie, módlcie się wiele, aby nastał

pokój.

Ta pielgrzymka do Ziemi Świętej była także okazją do *utwierdzenia w wierze wspólnot chrześcijańskich*, które bardzo cierpią, i do tego, by wyrazić wdzięczność całego Kościoła za obecność chrześcijan w tym regionie i na całym Bliskim Wschodzie. Ci nasi bracia są odważnymi świadkami nadziei i miłości, «solą i światłością» na tej ziemi. Przez swoje życie wiary i modlitwy oraz przez cenioną działalność edukacyjną i opiekuńczą pracują oni na rzecz pojednania i przebaczenia, wnosząc wkład we wspólne dobro społeczeństwa. Poprzez tę pielgrzymkę, która była prawdziwą łaską Pana, chciałem nieść słowo nadziei, ale ja też je usłyszałem! Usłyszałem je od braci i sióstr, którzy mają nadzieję «wbrew nadziei» (Rz 4, 18), pomimo licznych cierpień, takich jak te, które są udziałem osób uciekających ze swoich krajów z powodu konfliktów; takich jak te, których doznają w różnych częściach świata ludzie dyskryminowani i pogardzani z powodu wiary w Chrystusa. W dalszym ciągu bądźmy z nimi! Módlmy się za nich oraz za pokój w Ziemi Świętej i na całym Bliskim Wschodzie. Niech modlitwa całego Kościoła wspiera również dążenie do pełnej jedności chrześcijan, aby świat wierzył w miłość Boga, który przyszedł w Jezusie Chrystusie, i zamieszkał wśród nas.

I zachęcam teraz was wszystkich, byśmy razem się pomodlili, byśmy razem pomodlili się do Matki Bożej, Królowej pokoju, Królowej jedności chrześcijan, Mamy wszystkich chrześcijan: niech Ona da nam pokój, całemu światu, i niech nam towarzyszy na tej drodze do jedności. [Zdrowaś Maryjo...]

Do pielgrzymów arabskojęzycznych:

Serdecznie pozdrawiam braci i siostry mówiących po arabsku, w szczególności tych, którzy pochodzą z Jordanii i z Ziemi Świętej. «Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem» (Ps 133 [132]). Dziękuję wam za wielkoduszne i życzliwe przyjęcie i zapewniam was, że jesteście zawsze w moim sercu i w moich modlitwach, a także proszę Pana, by darzył was obfitym dobrem, nieustanną pomyślnością i trwałym pokojem.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, dzisiaj pragnę szczególnie podziękować wam za duchowe wsparcie w dniach mego pielgrzymowania do Ziemi Świętej. Proszę was nadal o modlitwę za wszystkich, którzy mieszkają w Ziemi Jezusa i na całym Bliskim Wschodzie. Niech ten region świata cieszy się pokojem i braterstwem, które nam wszystkim darował nasz Pan, Jezus Chrystus. Z serca wam błogosławię.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana